książkiklasybusiness
księgarnia internetowa

IDŹ DO
PRZYKŁADOWY ROZDZIAŁ
SPIS TREŚCI

KATALOG KSIĄŻEK
KATALOG ONLINE
ZAMÓW DRUKOWANY KATALOG

TWÓJ KOSZYK
DODAJ DO KOSZYKA

CENNIK I INFORMACJE
ZAMÓW INFORMACJE O NOWOŚCIACH
ZAMÓW CENNIK

CZYTELNIA
FRAGMENTY KSIĄŻEK ONLINE

Księga pięciu kręgów

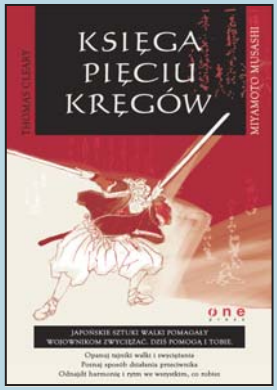

Autorzy: Miyamoto Musashi, Thomas Cleary
Tłumaczenie: Agnieszka Sobolewska
ISBN: 83-7361-954-2
Tytuł oryginału: The Book of Five Rings (Shambhala Library)
Format: 122×194, stron: 192

**Japońskie sztuki walki pomagały wojownikom zwyciężać.
Dziś pomogą i Tobie**

- Opanuj tajniki walki i zwyciężania
- Poznaj sposób działania przeciwnika
- Odnajdź harmonię i rytm we wszystkim, co robisz

Sztuka walki mieczem to droga do doskonałości – umiejętność znalezienia rytmu, zharmonizowania umysłu i ciała. Samuraje doskonalili ją przez całe życie. Jeden z największych wojowników w historii Japonii – autor tej książki, Miyamoto Musashi – nigdy nie twierdził, że jest mistrzem. Musashi – wojownik, ronin, poeta i nauczyciel sztuki walki – spisał swoje nauki w „Księdze pięciu kręgów". Pięć kręgów to uniwersalne prawdy, które znajdują zastosowanie nie tylko na polu bitwy i w pojedynkach, ale także w życiu, pracy i relacjach międzyludzkich.

Sztuka walki i sztuka życia opierają się na harmonii i rytmie, który trzeba umieć znaleźć we wszystkim, co robimy. Droga do zwycięstwa to sztuka odnalezienia rytmu przeciwnika i zachowania wewnętrznego spokoju podczas walki. Jak bardzo te zasady przypominają zasady, które opanowujemy, poznając sztukę negocjacji, zarządzania i komunikacji z innymi ludźmi?

**Dzięki tej książce możesz poznać filozofię życia samurajów
i zastosować ją w swoim życiu**

Wydawnictwo Helion
ul. Chopina 6
44-100 Gliwice
tel. (32)230-98-63
e-mail: helion@helion.pl

książkiklasybusiness

Spis treści

Przedmowa tłumacza angielskiego 11
Wstęp tłumacza angielskiego 13

KSIĘGA PIĘCIU KRĘGÓW
Musashi Miyamoto

Przedmowa 25
Księga Ziemi 27
O nauce sztuk walki 28
Porównanie sztuk walki do ciesielstwa 31
Nauka o sztukach walki 32
O kompozycji tego dzieła w pięciu księgach 33
O nazwaniu tej szkoły Dwoma Mieczami 36
O poznaniu znaczenia słów „sztuki walki" 38
O znajomości zalet broni w sztukach walki 39
O rytmie w sztukach walki 41
Księga Wody 45
Stan umysłu w sztukach walki 46
Postura ciała w sztukach walki 47
Skupianie wzroku w sztukach walki 48

Dzierżenie długiego miecza 49
O pracy nóg 49
Pięć rodzajów gardy 50
Droga długiego miecza 51
Pięć technik formalnych 51
O tym, jak mieć pozycję bez pozycji 54
Powalenie przeciwnika jednym uderzeniem 56
Rytm drugiego skoku 56
Uderzanie bez zastanowienia ani formy 57
Cios płynącej wody 57
Cios szansy 57
Cios iskry 58
Cios karmazynowych liści 58
Ciało zamiast miecza 58
Uderzenie i ugodzenie 59
Ciało krótkorękiej małpy 59
Lepkie ciało 60
Porównywanie wzrostu 60
Przyklejenie miecza 61
Cios ciałem 61
Trzy parady 62
Pchnięcie w twarz 62
Pchnięcie w serce 63
Okrzyk 63
Parada klepana 64
Walka z wieloma przeciwnikami 64
Przewaga w pojedynku 66
Pojedynczy cios 66
Stan głębokiej przenikliwości 66
Epilog 66

Księga Ognia 69
Warunki fizyczne 71
Trzy sposoby uprzedzenia przeciwnika 72
Przytrzymywanie poduszki 74
Pokonywanie brodu 75
Znajomość stanu rzeczy 76
Deptanie miecza 77
Wiedza o dezintegracji 78
Stawanie się przeciwnikiem 79
Opuszczanie czterech rąk 80
Ruchome cienie 80
Nieruchome cienie 81
Zarażanie 82
Zamęt 82
Zagrożenie 83
Mocne zwarcie 84
Podgryzanie narożników 84
Wytrącenie z równowagi 85
Trzy okrzyki 85
Mieszanie 86
Miażdżenie 87
Góry i morze 88
Pozbawienie serca 88
Odnowienie 89
Małe i duże 89
Dowódca, który zna żołnierzy 90
Puszczanie rękojeści 90
Być jak skalny mur 90
Epilog 91

Księga Wiatru 93
O władaniu szczególnie długim mieczem w innych szkołach 94
Potężne ciosy w innych szkołach 96
Zastosowanie krótszych długich mieczy w innych szkołach 97
Liczne ciosy miecza w innych szkołach 98
Pozycje miecza w innych szkołach 99
Skupianie wzroku w innych szkołach 101
Praca nóg w innych szkołach 102
Wykorzystanie szybkości w innych szkołach 104
Ezoteryczne i egzoteryczne według innych szkół 105
Epilog 106
Księga Pustki 109
Przypisy 111

Księga przekazów rodzinnych o sztuce wojny
Munenori Yagyū

Śmiercionośny miecz 115
Wstęp 115
Wielka nauka 119
Nastrój i wola 122
Pozór i zamiar 122
Bicie trawy, by wypłoszyć węże 123
Dogodna chwila 124
Tryb agresywny i pasywny 125
Logiczne zasady agresywnych i pasywnych postaw ciała i miecza 125
Psychiczne i fizyczne tryby agresywne i pasywne 126

Co trzeba wiedzieć
stając przed agresywnym przeciwnikiem 126
Co trzeba wiedzieć przy natarciu w pojedynku 127
Postawy psychiczne w trzech rodzajach finty 128
W odpowiedzi na zmiany 128
Podwójne patrzenie 129
Bij i bądź bity — jak zwyciężać pozwalając na cięcia 129
Trzy rytmy 130
Mały rytm przy dużym rytmie,
duży rytm przy małym rytmie 131
Wychwycenie tempa 132
Techniki I 132
Techniki II 133
Słyszenie dźwięku wiatru i wody 134
Choroby 136
Podstawowy i wyższy poziom usuwania choroby 137
Normalny umysł 139
Jak drewniana kukła patrząca na kwiaty i ptaki 141
Wolny umysł 142
Życiodajny miecz 145
Dostrzeganie umiejętności i zamiarów 145
Rytm istnienia i nieistnienia 146
Księżyc w wodzie 148
Spokojny miecz 148
Znaczenie ideogramów dla słowa „spokojny" 149
Krok 150
Pierwsza zasada 152
Odległość jednej stopy po obu bokach 153
Oto jest ostateczność. Pierwszy miecz 153
Analiza księżyca w wodzie, spokojnego miecza,
chorób, ciała, dłoni i stóp 154

Cięcia 155
Bezpieczna odległość 155
Ruchy 156
Dostrzeganie spokojnego miecza — trzy poziomy 156
Umysł jest jak księżyc w wodzie,
ciało jest jak odbicie w lustrze 157
Pochopny atak 158
Powrót umysłu 159
Znaczenie całkowitego usunięcia, pustki
i ukazywania umysłu 160
Umysł prawdziwy i fałszywy 164
Bez miecza 169
Wielkie ciało i wielka funkcja 171
Umysł i przedmioty 175
Sztuki walki i buddyzm 177
Tak i nie 177
Prawda i nieprawda 178
Przypisy 181
Bibliografia 187

Księga Ziemi

SZTUKI WALKI są drogą życia wojownika. Praktykować je powinni szczególnie dowódcy, lecz i żołnierze znać muszą tę drogę. Nie ma dziś wojowników, którzy by dogłębnie poznali arkana drogi sztuk walki.

Zilustrujmy najpierw pojęcie drogi życia. Buddyzm to droga pomagania innym. Konfucjanizm to droga reformowania kultury. Dla lekarza drogą życia jest leczenie; poeta uczy sztuki poezji. Inni trudnią się wróżbiarstwem, łucznictwem i rozmaitymi innymi rodzajami rzemiosła. Ludzie podążają drogą, ku której czują skłonność, rozwijając sobie właściwe upodobania. Niewielu upodobało sobie drogę walki.

Przede wszystkim droga wojownika oznacza obeznanie tak ze sztukami walki, jak i z kulturą. Nawet gdy brakuje mu w tym zręczności, każdy wojownik powinien rozwijać swój kunszt walki, na ile okoliczności mu na to pozwalają.

Zazwyczaj ludzie uważają, że jedyną myślą wojownika jest gotowość na śmierć. Lecz drogą śmierci podążają nie

tylko wojownicy. Żebracy, kobiety, wieśniacy, a nawet ci niżej od nich stojący znają swą powinność, wstydem dla nich byłoby jej zaniechać i godzą się ze śmiercią bez wyjątku. Droga walki, którą podążają wojownicy, polega na prześciganiu innych we wszystkim i na każdym kroku. Czy to odnosząc zwycięstwo w pojedynku, czy też pokonując w bitwie kilku przeciwników, wojownik chce służyć interesom swego chlebodawcy, a także swym własnym, pragnie zyskać sławę i pozycję w społeczeństwie. Wszystko to umożliwia potęga sztuk walki.

Jednakże znajdą się i tacy, którzy twierdzić będą, że nawet jeśli nauczysz się sztuk walki, na nic się one zdadzą, gdy nastanie rzeczywista potrzeba. Im odpowiemy: prawdziwa nauka sztuk walki to takie ich ćwiczenie, by były przydatne zawsze i takie ich uczenie, by znalazły zastosowanie we wszystkim.

O nauce sztuk walki

W Chinach i Japonii praktykujących tę naukę zwie się mistrzami sztuk walki. Wojownicy powinni ją sobie przyswoić.

Tych, którzy trudnią się sztukami walki, zajmuje dziś wyłącznie sztuka władania mieczem. Kapłani świątyń Kashima i Kantori w prowincji Hitachi założyli szkoły miecza, twierdząc, że nauki ich od bogów pochodzą, i podróżują po kraju, ludziom swe nauki przekazując. Lecz jest to w istocie zjawisko niedawne.

Pośród sztuk i rzemiosł znanych od zamierzchłych czasów jest rzemiosło zwane „sztuką przewagi". A gdy o „sztuce przewagi" mowa, nie można jej ograniczać jedynie do fechtunku. Nawet samego władania mieczem nie da się zgłębić, ucząc się jedynie, jak samą sztuką miecza zwyciężać. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób nie można osiągnąć mistrzostwa w sztukach wojennych.

W społeczeństwie, tak jak ja to widzę, ludzie ze sztuk uczynili produkty handlowe; sami o sobie myślą jak o towarach i wytwarzają narzędzia także jako artykuły handlu. Umiejąc odróżnić to, co na powierzchni, od tego, co w głębi, uważam, iż taka postawa mniej jest prawdziwa od dekoracji.

W dziedzinie sztuk walki szczególnie szerzy się krzykliwa ekstrawagancja na pokaz, komercyjne popularyzatorstwo i kupczenie ze strony zarówno tych, którzy uczą tych sztuk, jak i tych, co nauki te pobierają. W wyniku tego, jak ktoś powiedział, „amatorskie uprawianie sztuk walki jest źródłem poważnych ran".

Ogólnie mówiąc, są cztery drogi życia: droga rycerza, chłopa, rzemieślnika i kupca.

Pierwsza jest droga chłopa. Chłopi przygotowują najrozmaitsze narzędzia rolnicze i spędzają całe lata, pracując w rytmie zmian czterech pór roku. Oto jest droga chłopa.

Druga jest droga kupca. Ci, którzy wytwarzają wino, nabywają wszelkie niezbędnie narzędzia i żyją z zysku, który osiągają według jakości trunku. Kupcy każdej branży żyją z profitów czerpanych wedle swego prestiżu. Oto jest droga kupca.

Trzecia droga, rycerza wojownika, wymaga skonstruowania różnych rodzajów broni i zrozumienia ich rozmaitych właściwości. To dla wojownika konieczność. Jeśli nie posiądzie wiedzy o uzbrojeniu i nie pojmie właściwych każdej broni zalet, jako członek klanu wojowników narazi się na podejrzenia o brak ogłady i wykształcenia.

Czwarta jest droga rzemieślnika. Gdy za przykład weźmiemy drogę cieśli, obejmuje ona zręczne sporządzanie rozmaitych narzędzi, a także wiedzę, jak każde z nich umiejętnie stosować, prawidłowe rysowanie planów za pomocą kątownika i liniału i zarabianie na życie dzięki sumiennemu wykonywaniu swego rzemiosła.

Oto są cztery drogi życia: rycerzy, chłopów, rzemieślników i kupców. Zilustruję teraz naukę sztuk walki, przyrównując ją do drogi cieśli.

Cieśla jest tu metaforą w powiązaniu z pojęciem domu. Mówimy o domach arystokratycznych, domach wojskowych i domach sztuk. Dom może upaść lub trwać. „Domami" nazywamy też taką a taką tradycję czy styl. Skoro używamy w taki sposób słowa „dom", postanowiłem użyć drogi mistrza ciesielskiego jako metafory.

Słowo „cieśla" pisane jest ideogramami oznaczającymi „wielkie umiejętności" lub „mistrzowski plan". Ponieważ nauka sztuk walki wymaga wielkich umiejętności i mistrzowskiego planowania, opiszę ją, porównując do ciesielstwa.

Jeśli pragniecie posiąść naukę sztuk walki, medytujcie nad tą księgą. Niechaj nauczyciel będzie igłą, a uczeń nicią i ćwiczcie bez ustanku.

Porównanie sztuk walki do ciesielstwa

Ponieważ mistrz ciesielski jest głównym organizatorem i zarządcą cieśli, do jego obowiązków należy zrozumienie przepisów kraju, poznanie przepisów miejscowych i przestrzeganie reguł, które sam jako mistrz ustanowił.

Mistrz ciesielski, znając się na mierzeniu i projektowaniu różnych obiektów, zatrudnia ludzi do budowy domów. W tym mistrz ciesielski jest podobny do mistrza sztuk walki.

Przy sortowaniu drewna na budowę domu kawałki proste, bez sęków, o ładnym wyglądzie będą przeznaczone na frontowe filary. Drewno z sękami, ale proste i mocne, można zużyć na filary tylne. Drewno słabsze, ale bez sęków i ładne spożytkować można na progi, nadproża, drzwi i ścianki. Kawałki sękate i krzywe, lecz mimo to mocne są zapobiegliwie zużywane po uwzględnieniu wytrzymałości różnych elementów domu. Tak zbudowany dom będzie solidny i trwały.

Nawet z drewna sękatego, krzywego i słabego wykonać można rusztowanie, a później zużyć je na opał.

Mistrz ciesielski, kierując czeladnikami, zna umiejętności każdego z nich i przydziela im odpowiednie zadania. Jednych wyznacza do podłóg, innych do drzwi i ścianek, jeszcze innych do parapetów, nadproży, sufitów itd. Niewykwalifikowanym czeladnikom każe układać legary podłogowe, a tym z mniejszymi nawet umiejętnościami — ciosać kliny. Gdy mistrz ciesielski ze znawstwem rozdziela zadania do wykonania, praca przebiega gładko.

Wydajność i praca bez zakłóceń, rozwaga we wszystkim, dostrzeganie prawdziwej odwagi, rozpoznawanie różnych poziomów morale, wzbudzanie zaufania i bycie świadomym, czego można, a czego nie można oczekiwać — oto kwestie zaprzątające myśli mistrza ciesielskiego. I takie też są zasady sztuk walki.

Nauka o sztukach walki

Stosując terminy związane z ciesielstwem, rzec można, że wojownicy ostrzą swe narzędzia, wytwarzają rozmaite użyteczne przybory i trzymają je w swych skrzynkach z narzędziami. Poinstruowani przez mistrza ciesielskiego ciosają filary i dźwigary toporami, strugają heblem półki i podłogi czy nawet wycinają ażurowe i płasko rzeźbione ornamenty. Sprawdzają, czy wszystkie pomiary są prawidłowe i sprawnie wykonują wszelkie niezbędne czynności. Gdy ktoś pozna w praktyce wszystkie umiejętności w tym rzemiośle potrzebne, sam może w końcu zostać mistrzem ciesielskim.

Narzędzia cieśli muszą być ostre, a cieśle muszą mieć w zwyczaju pilnowanie, by zawsze były one naostrzone. Jest rzeczą cieśli, by używać tych przyborów z biegłością, nawet przy wykonywaniu maleńkich kapliczek, półek, stołów, podstawek do lamp, desek do krojenia czy pokrywek. Bycie wojownikiem też na tym polega. Należy myśl tę głęboko rozważyć.

Do nieodzownych umiejętności cieśli należy unikanie skrzywień, dopasowanie złączeń, sprawne planowanie, unikanie otarć i dopilnowanie, by drewno z biegiem czasu się nie wypaczało.

Jeśli chcesz nauczyć się sztuk walki, wszystko, o czym piszę, bierz sobie do serca i przemyśl dokładnie.

O kompozycji tego dzieła w pięciu księgach

Wyróżniłem pięć kręgów i aby wyjaśnić zasady każdego z nich z osobna, opisałem je w pięciu księgach: Ziemi, Wody, Ognia, Wiatru i Pustki.

W Księdze Ziemi zamieszczam zarys nauki o sztukach walki oraz analizę mojej szkoły. Prawdziwego kunsztu nie da się osiągnąć jedynie przez biegłość we władaniu mieczem. Poznając to, co duże, poprzez to, co małe, z płycizny przechodzi się na głęboką wodę. Prosta ścieżka wyrównuje kontur Ziemi, zatem pierwszą księgę Księgą Ziemi nazwałem.

Druga jest Księga Wody. Gdy weźmiemy wodę za podstawowy punkt odniesienia, umysł staje się płynny. Woda dopasowuje się do kształtu naczynia, czy jest ono kwadratowe, czy okrągłe; woda może być kroplą, ale i oceanem. Woda ma kolor i głębię akwamaryny. Woda to czystość, zatem w księdze tej piszę o mej szkole walki.

Gdy wnikliwie poznasz zasady biegłego władania mieczem, wówczas to, że jeśli tylko zechcesz, możesz pokonać jednego przeciwnika, oznacza, iż jesteś w stanie zwyciężyć

każdego. Pokonywanie innych zawsze polega na tym samym, nawet gdy adwersarzy są tysiące czy dziesiątki tysięcy.

Kunszt dowódców wojskowych to pojmowanie dużej skali na podstawie małej, jak tworzenie monumentalnego obrazu w oparciu o miniaturowy model. Spraw tych nie da się szczegółowo opisać; znać rzeczy bez liku dzięki temu, że zna się jedną tylko — oto zasada sztuki wojskowej. W Księdze Wody piszę o mej indywidualnej szkole sztuki walki.

Trzecia jest Księga Ognia. W księdze tej piszę o boju. Ogień może być nieduży lub wielki i odznacza się gwałtownością, a zatem w Księdze Ognia piszę o bitwach. Do boju rusza się jednako, czy walczy ze sobą tylko dwóch ludzi, czy też dwie armie. Należy obserwować z rozmysłem, świadomym będąc zarówno szerokiej perspektywy, jak i zwracając baczną uwagę na drobne szczegóły.

Dużą skalę ujrzeć łatwo; małą skalę dostrzec trudno. Jest zadaniem niemożliwym sprawić, by w licznej grupie ludzi wszyscy naraz zawrócili, małą zaś skalę trudno pojąć, gdyż w przypadku jednego tylko człowieka jedna jest tylko wola i szybsze będą zmiany. Należy dokładnie to rozważyć.

Sprawy opisane w Księdze Ognia to rzeczy, które dzieją się błyskawicznie, sztuki walki wymagają zatem, by ćwiczyć co dnia, aby ze zmianami zachodzącymi w okamgnieniu się oswoić, taktować je jak rzeczy zwyczajne, a umysł wtedy pozostanie niezmienionym. W Księdze Ognia piszę więc o rywalizacji w boju.

Czwarta jest Księga Wiatru. Nazwałem księgę tę Księgą Wiatru, gdyż nie mówi ona o mojej szkole walki, lecz o różnych szkołach sztuk walki na świecie. Gdy zaś chodzi o użycie słowa *wiatr*, stosujemy je w znaczeniu „stylu" czy „sposobu", mówiąc o kwestiach takich jak dawny styl, styl współczesny oraz style poszczególnych domów. Piszę zatem w tej księdze o technikach rozmaitych szkół sztuk walki na świecie. Tym jest „wiatr". Dopóki naprawdę nie zrozumiesz innych, nie zrozumiesz też samego siebie.

Na każdej drodze życia i w każdej pracy napotkamy stan umysłu, który nazwać można wykolejonym. Choćbyś dzień po dniu sumiennie i gorliwie podążał wybraną ścieżką, jeśli Twe serce nie jest z nią w zgodzie, wówczas nawet jeśli uważasz, że jesteś na dobrej drodze, z punktu widzenia prawych i uczciwych nie jest to Twa prawdziwa droga. Jeżeli nie będziesz podążał prawdziwą drogą aż po jej kres, drobne zwichrowanie umysłu zmieni się później w poważne wypaczenie. Zastanów się nad tym.

Nic w tym dziwnego, że na świecie uważa się, iż na sztuki walki składa się jedynie władanie mieczem. W przypadku zasad i praktyki mojej sztuki walki sprawy wyglądają inaczej. Opisuję w Księdze Wiatru inne szkoły walki, aby znane stały się różne style sztuk walki spotykane na świecie.

Piąta jest Księga Pustki. Księga ta zwie się Księgą Pustki dlatego, że gdy mówimy o pustce, nie możemy już określić wewnętrznej głębi poprzez przejścia na powierzchni. Pojąwszy pewną zasadę, człowiek oddziela się od niej; zatem osiąga samorzutnie niezależność w sztuce walki i w sposób

naturalny dokonuje cudów: rozpoznając rytm, gdy czas nadchodzi, odruchowo uderza i naturalnie trafia. Oto jest droga pustki. W Księdze Pustki opisałem, jak spontanicznie wkroczyć na prawdziwą Drogę.

O nazwaniu tej szkoły Dwoma Mieczami

Mówimy o dwóch mieczach, gdyż obowiązkiem wszystkich wojowników, tak dowódców, jak i żołnierzy, jest nosić dwa miecze. W dawnych czasach zwano je *tachi* i *katana*, czyli wielki miecz i miecz; teraz zwą się *katana* i *wakizashi*, czyli miecz i broń noszona u boku. Nie ma potrzeby omawiać tu szczegółowo zadania wojowników noszących te dwa miecze. W Japonii wojownicy muszą je nosić u boku, czy wiedzą cokolwiek o posługiwaniu się nimi, czy nie. Aby oddać zalety tych dwóch mieczy, nazwałem mą szkołę Dwoma Mieczami w Jednym.

Włócznia, halabarda i podobna broń uważane są za ekwipunek dodatkowy; należą do narzędzi wojownika.

Dla początkujących adeptów mej szkoły właściwym zadaniem jest ćwiczyć dzierżąc oba miecze, długi miecz w jednej, a krótki w drugiej dłoni. Gdy stawką jest Twoje życie, chcesz wykorzystać wszystkie swe narzędzia. Żaden wojownik nie chciałby umierać z mieczami u boku, nie skorzystawszy ze swoich narzędzi. Jednakże trzymając broń w obu rękach, nie można władać nią swobodnie; celem mym jest nauczyć Cię władać długim mieczem jedną ręką.

Broń dużych rozmiarów, jak włócznia i halabarda, nie pozostawia wyboru; lecz zarówno długi, jak i krótki miecz można dzierżyć w jednej dłoni.

Kłopot w tym, że dzierżenie długiego miecza oburącz nie sprawdza się przy jeździe konnej, w pełnym biegu, na terenie podmokłym, na błotnistych polach, kamiennych równinach, stromych ścieżkach ani w dużym tłoku.

Dzierżąc łuk lub włócznię czy też inny rodzaj broni lewą ręką, i tak władać będziesz długim mieczem jednorącz. A zatem dzierżenie długiego miecza oburącz nie jest prawdziwą drogą.

Gdy nie da się zadać śmiertelnego ciosu jedną ręką, zrób to oburącz. Nie powinno to wymagać wysiłku. Dwa Miecze to nauka dzierżenia długiego miecza w jednej dłoni, a jej celem na wstępie jest przyzwyczaić wojowników do władania długim mieczem jednorącz.

Długi miecz zrazu każdemu wydaje się ciężki i nieporęczny, lecz wszystko takim się zdaje, gdy robimy to po raz pierwszy: cięciwę łuku trudno naciągnąć, halabardą trudno obracać. W każdym przypadku, gdy już do broni się przyzwyczaisz, mocniejszym staniesz się łucznikiem i nauczysz się władać długim mieczem. Więc gdy poznasz moc tej drogi, łatwo będzie Ci władać bronią.

Obracanie długim mieczem z dużą szybkością nie jest właściwą drogą, jak zostanie wyjaśnione w części drugiej — w Księdze Wody. Długim mieczem władać należy w miejscach przestronnych, krótkim zaś w ciasnych przestrzeniach. Oto podstawowa zasada, od której należy rozpocząć naukę.

Według mojej szkoły można zwyciężać długim mieczem i można także zwyciężać mieczem krótkim. Dlatego też nie ma ustalonej dokładnie wielkości długiego miecza. Droga mej szkoły to duch zwyciężania wszelkimi metodami.

Lepiej jest dzierżyć dwa miecze niż jeden miecz długi, gdy samotnie stawiasz czoła ciżbie całej; dwa miecze będą również korzystniejsze przy pojmaniu jeńców.

Kwestii takich jak ta nie trzeba drobiazgowo opisywać; miriady spraw nasuwa na myśl każda krótka uwaga. Gdy osiągniesz mistrzostwo w sztukach walki, nic nie ukryje się przed Twoim wzrokiem. Nad tym należy się dogłębnie zastanowić.

O poznaniu znaczenia słów „sztuki walki"

Tego, kto kroczy tą drogą i nauczył się władać długim mieczem, zwie się zazwyczaj w naszym społeczeństwie mistrzem sztuk walki. W profesji wojennej tego, kto potrafi strzelać z łuku, nazywa się łucznikiem, tego zaś, kto używa strzelby, zwie się strzelcem. Kto nauczył się władać włócznią, zwie się lansjerem, a kto włada halabardą, zowie się halabardnikiem.

Gdybyśmy mieli kierować się tym wzorem, tego, kto poznał drogę miecza, nazywalibyśmy szermierzem długiego miecza i zbrojnym w broń przyboczną. Skoro łuk, broń palna, włócznia i halabarda są narzędziami wojowników, wszystkie te rodzaje broni są drogami sztuk walki. Mimo

to logicznym jest odnosić pojęcie sztuk walki wyraźnie do władania długim mieczem. Ponieważ tak społeczeństwem, jak i jednostkami rządzi się mocą długiego miecza, tak więc to długi miecz dał początek sztukom walki.

Kto posiadł moc władania długim mieczem, może sam jeden zwyciężyć dziesięciu ludzi. Jeśli można samotnie pokonać dziesięciu, to tysiąc ludzi pokonać może setka, a dziesięć tysięcy ulegnie tysiącowi wojowników. Dlatego też moja szkoła sztuk walki dotyczy jednakowo jednego człowieka, jak i dziesięciu tysięcy ludzi; wszystkie nauki wojowników, bez wyjątku, zwie się sztukami walki.

Gdy mówimy o ścieżkach życia, mamy wyznawców konfucjanizmu, buddystów, smakoszy herbaty, nauczycieli etykiety, tancerzy itd. Rzeczy te nie istnieją w drodze wojownika. Lecz nawet gdy nie są one Twą ścieżką, mając szeroką wiedzę na temat różnych dróg, napotkasz je wszędzie. W każdym wypadku każdy z nas jako istota ludzka musi doskonalić i szlifować swą indywidualną ścieżkę.

O znajomości zalet broni w sztukach walki

Rozważając różne zalety narzędzi wojownika, przekonujemy się, że dla każdej broni nadejdzie czas i sposobność do okazania się przydatną.

Broń noszona u boku, czyli krótki miecz, użyteczna będzie zwłaszcza w ograniczonej przestrzeni lub w bliskich starciach, gdy przeciwnika masz tuż przed sobą. Długiego miecza

można w zasadzie stosownie używać w każdej sytuacji. Halabarda zdaje się gorzej od włóczni sprawdzać na polu bitwy. Włócznia to awangarda, halabarda — straż tylna. Przy takim samym stopniu wyszkolenia wojownik z włócznią jest nieco silniejszy.

Użycie tak włóczni, jak i halabardy zależy od okoliczności; żadna z tych broni nie przydaje się w dużym tłoku. Nie są nawet odpowiednie przy pojmaniu jeńców; powinny być zarezerwowane do stosowania na polu bitwy. Są nieodzowne w walce pozycyjnej. Jeśli mimo wszystko nauczysz się używać ich w zamkniętych przestrzeniach, nie okażą się bardzo przydatne, będziesz bowiem musiał skoncentrować się na błahych szczegółach i zejdziesz z prawdziwej drogi.

Łuk także jest bronią sprawdzającą się na polu bitwy, odpowiednią do przeprowadzania strategicznych ataków i odwrotów. Strzały z łuku można oddać szybko, bezzwłocznie po sygnale z szeregów lansjerów lub innych wojowników, zatem broń ta okazuje się szczególnie przydatna w bitwach na otwartym polu. Nie jest jednakże użyteczna przy oblęganiu zamków ani w sytuacjach, gdy nieprzyjaciel oddalony jest o więcej niż czterdzieści jardów.

W czasach obecnych nie tylko łuk, lecz i inne sztuki więcej mają kwiatów niźli owoców. Są to umiejętności bezużyteczne w razie rzeczywistej potrzeby.

Wewnątrz murów zamkowych nic nie może się równać z bronią palną. Także na otwartym polu przed rozpoczęciem bitwy broń palna ma wiele zalet. Lecz gdy szeregi już zwarły się w boju, broń ta nie jest odpowiednia.

Jedną z zalet łuku jest to, że można śledzić tor strzał, co jest rzeczą korzystną. Niedogodność broni palnej polega na tym, że toru pocisku zobaczyć nie można. Należy to dokładnie rozważyć.

Gdy zaś chodzi o konie, nie mogą być narowiste, a muszą być wytrzymałe.

Mówiąc ogólnie o narzędziach wojownika, jego koń powinien świetnie galopować, jego krótki i długi miecz powinny doskonale ciąć, jego włócznia i halabarda doskonale przeszywać, a łuk i strzelba powinny być mocne i precyzyjne.

Nie powinieneś mieć słabości do żadnego szczególnego rodzaju broni. Zbyt wiele znaczy to samo, co za mało. Nie naśladuj innych, zgromadź tyle broni, ile Ci odpowiada. Upodobania i uprzedzenia szkodzą zarówno dowódcom, jak i żołnierzom. Konieczne jest myślenie pragmatyczne.

O rytmie w sztukach walki

Rytm istnieje we wszystkim, lecz rytmy sztuk walki są szczególnie trudne do opanowania bez odpowiedniej praktyki.

Rytm przejawia się w świecie w tańcu i muzyce, w piszczałkach i strunach. Wszystko to są harmonijne rytmy.

W dziedzinie sztuk walki są rytmy i harmonie w łucznictwie, strzelectwie czy nawet w jeździe konnej. We wszystkich naukach i sztukach rytmu lekceważyć nie wolno.

Jest nawet rytm w pustce.

W życiu wojownika są rytmy obejmowania wysokich urzędów i rytmy ustępowania z nich, rytmy spełnienia i rytmy rozczarowań.

W dziedzinie handlu znajdziemy rytmy wzbogacania się i rytmy utraty fortuny.

Harmonia i dysharmonia w rytmie pojawia się na każdej z życiowych dróg. We wszystkim trzeba umieć odróżniać wyraźnie rytmy rozwoju i rozkwitania od rytmów zanikania i upadku.

Różne są rytmy sztuk walki. Najpierw poznaj rytmy dobre i zrozum złe, a także dostrzeż te właściwe pośród rytmów wielkich i małych, wolnych i szybkich. Poznaj rytmy zależności przestrzennych i znaj rytmy odwrócenia. Te kwestie są specjalnością nauki wojennej. Dopóki nie pojmiesz rytmów odwrócenia, na Twym kunszcie walki nie będzie można polegać.

Sposobem na zwycięstwo w bitwie według sztuki wojennej jest poznanie rytmów przeciwnika i użycie rytmów, których nieprzyjaciel się nie spodziewa. Zwyciężaj, tworząc bezkształtne rytmy z rytmów mądrości.

Przy sumiennym praktykowaniu dniem i nocą sztuki walki według mej szkoły, którą w zarysie przedstawiłem powyżej, umysł niejako naturalnie się poszerza; przekazując przesłanie to światu jako tak indywidualną, jak i zbiorową sztukę wojenną, po raz pierwszy rzecz całą spisuję w tych pięciu księgach Ziemi, Wody, Ognia, Wiatru i Pustki.

Dla tych, którzy chcą mej sztuki wojennej się nauczyć, takie oto tej nauki są zasady:

1. Myśl o tym, co jest dobre i prawdziwe.
2. Praktykuj naukę i doskonal się w niej.
3. Zapoznaj się ze sztuką.
4. Poznaj zasady rzemiosł.
5. Zrozum, na czym polega szkoda i korzyść.
6. Naucz się wszystko trafnie postrzegać.
7. Miej świadomość tego, co nie jest oczywiste.
8. Bądź uważny nawet w sprawach drobnych.
9. Nie czyń rzeczy niepotrzebnych.

Ogólnie rzecz ujmując, sztuki walki praktykować należy mając te zasady na uwadze. Nikt nie zostanie mistrzem sztuk walki, jeśli nie będzie potrafił dostrzec tego, co najbliższe, w szerokim kontekście. Gdy opanujesz tę zasadę, nie zostaniesz pokonany, nawet walcząc samotnie przeciw dwudziestu czy trzydziestu rywalom.

Przede wszystkim myśl stale o sztukach walki i pracuj sumiennie i uczciwie. Wówczas będziesz mógł zwyciężać rękami, a także pokonywać ludzi, patrząc swymi oczyma. Co więcej, gdy udoskonalisz swój kunszt do takiego stopnia, że uwolnisz się od całego ciała, będziesz mógł pokonywać innych swoim ciałem. A ponieważ i Twój umysł wyszkolony będzie w tej sztuce, będziesz także mógł pokonywać ludzi siłą swego umysłu. Gdy to osiągniesz, jak ktokolwiek będzie w stanie Cię zwyciężyć?

Sztuka wojenna na dużą skalę jest kwestią zwyciężania dzięki dobrym wojownikom, dzięki zatrudnianiu wielu ludzi, dzięki osobistej prawości, dzięki rządzeniu narodami, dzięki zajmowaniu się ludnością, dzięki przestrzeganiu zwyczajowych społecznych obrządków. We wszystkich dążeniach wiedza o tym, jak uniknąć przegranej, jak sobie pomóc i jak umocnić swój honor, jest częścią sztuki wojennej.